

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Mariusz Sygreła**

**Sędziowie: SSO Dariusz Śliwiński**

**SSO Piotr Gerke ( spr. )**

**Protokolant : p. o. staż . A. R.**

**przy udziale Prokuratora Prok. Rej. P. w P. P. K.**

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 r.

sprawy **D. T.**,

oskarżonego z art. 233§1 k.k. i art. 238 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. akt VIII K 351/17,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

**P. G. M. D. Ś.**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. akt VIII K 351/17, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P.** uznał **D. T.** za winnego tego, że w dniu 9 lutego 2015 r. w P. w Komisariacie Policji P.-Północ złożył fałszywe zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie rozboju na jego osobie i jednocześnie będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania złożył nieprawdziwe zeznania co do okoliczności zdarzenia mające służyć za dowód w postępowaniu karnym – tj. przestępstwa z art. 233§1 k.k. i art. 238 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 233§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. i przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, a także zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych (k. 69-70).

**Apelację** od tego wyroku wywiódł **prokurator**, zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego i zarzucając obrazę prawa materialnego – art. 4§1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i skazanie oraz wymierzenie oskarżonemu kary na podstawie przepisów obowiązujących w chwili orzekania, podczas gdy ustawa obowiązująca w chwili popełnienia czynu była względniejsza dla oskarżonego i tym samym błędne powołanie się na art. 37a k.k. jako podstawę prawną wymierzenia kary, podczas gdy prawidłową podstawą do orzeczenia wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności był przepis art. 58§3 k.k. w brzmieniu ustawy obowiązującej w chwili popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

Podnosząc ten zarzut, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie art. 233§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k., art. 4§1 k.k. przy zastosowaniu art. 58§3 k.k. jako podstawy prawnej orzeczenia wobec oskarżonego kary w wymiarze przyjętym przez Sąd I instancji (k. 81-83).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora była wadliwie skonstruowana, jeśli chodzi o zakres zaskarżenia orzeczenia, zaś zawarta w jej uzasadnieniu argumentacja uzasadniała pogląd dokładnie przeciwny wyrażonemu przez jej autora. Wadliwości te czyniły wniesiony środek odwoławczy zupełnie bezzasadnym.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to wypada zauważyć, iż już we wniosku o sporządzenie uzasadnienia prokurator wskazał, że dotyczy on jedynie kary i innych konsekwencji prawnych czynu (k. 75), a także i sama apelacja dotyczy wyłącznie orzeczenia o karze (k. 81) i zawiera wniosek jedynie o zmianę wyroku w zakresie podstawy prawnej orzeczenia o karze. Ponieważ zgodnie z art. 433§1 k.p.k. Sąd odwoławczy orzeka w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zatem musi uznać, iż prokurator nie kwestionuje rozstrzygnięcia o winie oskarżonego – a więc także kwalifikacji prawnej przypisanego D. T. przestępstwa jako wyczerpującego znamiona występku z art. 233§1 k.k. i art. 238 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w obecnym brzmieniu tych przepisów (zgodnie z art. 4§1 k.k. sąd co do zasady stosuje ustawę nową i taką zastosował właśnie Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie). Gdyby więc uwzględnić żądanie zawarte w apelacji prokuratora, to powstałe w ten sposób orzeczenie stanowiłoby „zlepek” dwóch różnych ustaw karnych – w zakresie winy oskarżonego byłaby to ustawa w brzmieniu obowiązującym od 15 kwietnia 2016 r., a w zakresie kary – ustawa w brzmieniu obowiązującym od 1 września 1998 r. Jest to tymczasem niedopuszczalne w świetle obowiązującego w polskim prawie zakazu eklektyzmu – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sąd musi dokonać wyboru między konkurującymi ustawami i zastosować **całościowo** jedną z nich (por. m. in. wyrok SN z 4 stycznia 2002 r., II KKN 303/99, Prok. i Pr. 2002 nr 9 poz. 6), nie może natomiast kwalifikować danego czynu z jednego stanu prawnego, zaś karę za ten czyn orzekać na podstawie innego stanu prawnego.

Gdyby Sąd II instancji podzielił stanowisko prokuratora co do potrzeby stosowania w niniejszej sprawie ustawy obowiązującej poprzednio jako względniejszej dla oskarżonego, musiałby orzekać poza zakresem zaskarżenia, zatem na podstawie art. 440 k.p.k. albo 455 k.p.k. – tylko wtedy można by zgodnie z prawem zastosować zarówno do winy, jak i do kary tę samą ustawę karną. Pogląd prokuratora o potrzebie stosowania ustawy karnej obowiązującej do 14 kwietnia 2016 r. do czynu oskarżonego uznać jednak należy za całkowicie chybiony.

Prokurator wprawdzie trafnie przywołuje poglądy Sądu Najwyższego, iż pojęcie „ustawy względniejszej” w rozumieniu art. 4§1 k.k. należy wyklądać na płaszczyźnie konkretnej, uwzględniając wszystkie okoliczności popełnionego czynu, biorąc pod uwagę faktyczne konsekwencje prawne, jakie mogą zostać orzeczone wobec sprawcy na podstawie podlegających ocenie ustawy, jednak z tych niewątpliwie słusznych zapatrywań nie potrafi wyciągnąć właściwych wniosków, całą swoją argumentację o względniejszym charakterze ustawy obowiązującej poprzednio sprowadzając do prostego porównania zagrożenia ustawowego za przestępstwo z art. 233§1 k.k. obowiązującego w dacie orzekania i w dacie czynu. Wbrew przytoczonym judykatom, prokurator ogranicza się więc do porównania abstrakcyjnego dwóch stanów prawnych, w oderwaniu od okoliczności sprawy. Tymczasem „ocena względności ustaw dokonana w ramach stosowania art. 4 § 1 k.k. nie może ograniczać się do prostego zestawienia wysokości sankcji zawartych w porównywanych przepisach, lecz wymaga analizy wszystkich skutków wynikających dla oskarżonego z zastosowania ustawy nowej albo obowiązującej poprzednio. Przy ocenie, która z ustaw jest względniejsza dla sprawcy, bierze się pod uwagę całą ustawę, a nie poszczególne jej przepisy, jak chce tego skarżący. W każdym razie należy stosować w całości tylko jedną z ustaw ze wszystkimi jej konsekwencjami. Nie jest możliwa kompilacja względniejszych przepisów z obu ustaw” (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 16 września 2015 r., II AKa 148/15, KZS 2015/11/35).

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy, stwierdzić trzeba, iż znamiona zarzucanego i przypisanego oskarżonemu przestępstwa opisane były identycznie zarówno w art. 233§1 k.k. obowiązującym w dacie orzekania, jak i w dacie popełnienia przestępstwa – zmiana dotyczyła jedynie wysokości kary przewidzianej w części szczególnej kodeksu karnego za to przestępstwo. Podkreślić jednak trzeba, iż zarówno według ustawy obowiązującej w dacie orzekania,

jak i według ustawy obowiązującej w dacie czynu, za przestępstwo z art. 233§1 k.k. wymierzyć można jedynie karę pozbawienia wolności – ani poprzednio, ani obecnie ustawodawca nie przewidywał w art. 233§1 k.k. alternatywnego zagrożenia karami rodzajowo łagodniejszymi. Chcąc więc złagodzić represję karną wobec oskarżonego – czego przecież prokurator w żaden sposób nie kwestionuje – Sąd w każdym stanie prawnym musiał sięgnąć do przepisów części ogólnej k.k., przy czym możliwość złagodzenia rodzaju kary orzeczonej wobec D. T. ukształtowana jest identycznie w obu stanach prawnych – w obecnym art. 37a k.k. i w obowiązującym do 1 lipca 2015 r. art. 58§3 k.k. To nie zagrożenie karą pozbawienia wolności przewidziane w części szczególnej k.k. decyduje zatem w realiach niniejszej sprawy o względniejszym charakterze którejś z ustaw, skoro i tak Sąd nie zamierza orzekać wobec oskarżonego kary tego rodzaju. By uznać, że ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza dla sprawcy, trzeba by zatem znaleźć jakieś inne zapisy w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, które były korzystniejsze dla oskarżonego – np. dotyczące przedawnienia, kontratypów, nadzwyczajnego złagodzenia kary etc. W realiach niniejszej sprawy żadne z tych kwestii nie przemawiają za uznaniem, iż według ustawy z chwili popełnienia czynu sytuacja procesowa oskarżonego kształtowałaby się korzystniej, niż według ustawy z chwili orzekania – zresztą prokurator nie tylko nie wskazał na żadną z takich okoliczności, ale też nie dostrzega potrzeby jakiegokolwiek korekty dolegliwości orzeczonej wobec oskarżonego, kwestionując jedynie jej podstawę prawną.

Podkreślić trzeba, iż sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby np. Sąd chciał warunkowo umorzyć postępowanie karne wobec oskarżonego – taka decyzja byłaby możliwa jedynie przy przyjęciu ustawy z chwili popełnienia czynu, gdyż w obecnym stanie prawnym warunkowe umorzenie postępowania karnego co do sprawcy przestępstwa z art. 233§1 k.k. jest wykluczone. Gdyby więc wobec oskarżonego rozważać warunkowe umorzenie postępowania karnego, to wówczas in concreto ustawa dawna byłaby względniejsza dla sprawcy, jednak w niniejszej sprawie takie orzeczenie nie byłoby celowe (choćby z uwagi na nieskuteczność stosowanego w przeszłości warunkowego umorzenia postępowania), zresztą nie postuluje go też apelujący.

Skoro więc nie można przyjąć, że **w realiach rozpatrywanej sprawy** ustawa obowiązująca w dacie popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa jest – w jakimkolwiek aspekcie i z uwzględnieniem konkretnego czynu oraz potrzeby prawidłowej reakcji prawnokarnej na jego popełnienie – względniejsza dla oskarżonego D. T., to zgodnie z art. 4§1 k.k. Sąd ma obowiązek zastosować ustawę nową i to też prawidłowo uczynił Sąd Rejonowy.

Mając to na uwadze, jak również nie dopatrując się z urzędu żadnej z okoliczności z art. 439 k.p.k. i z art. 440 k.p.k., **Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

O **kosztach procesu za postępowanie odwoławcze** orzeczono na podstawie art. 636§1k.p.k. in fine.

P. G. M. D. Ś.